PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ NAS SANATORIA?

CO SIĘ NALEŻY NA NFZ, A ZA CO TRZEBA ZAPŁACIĆ str. 10-11

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 269 (17163) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
Czwartek, 19.11.2026

59 lat

Pracownicy handlu szykują się do protestów i strajku
Przed świętami pracownicy sieci handlowych chcą protestować przeciwko warunkom, w jakich muszą na co dzień pracować. Założą m.in. czarne wstążki. **Str. 3**

Hakerzy mogą zaatakować chłodnie z krwią, żywnością, serwerownie - mówi Krzysztof Smaga, ekspert od cyberbezpieczeństwa. **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kultura

Dla kogo Nagroda im. Grzegorza Ciechowskiego 2026?

Dawid Tyszkowski - wokalista, autor tekstów, kompozytor i gitarzysta - został laureatem tegorocznej Nagrody Artystycznej Miasta Torunia.
– Str. 7

Prawo

Adwokat radzi Czytelnikom. Czym jest władza rodzicielska?

Kiedy i w jakich sytuacjach sąd może ograniczyć władzę rodzicielską? Czytelnikom objaśnia to adwokat Adam Wygralak z Torunia.
– Str. 5

Zakaz latania dronami nad toruńskim jarmarkiem.
Miasto wprowadza zakaz lotów bezzałogowców w wybrane dni. **Str. 4**

Jest wyrok po tragedii przy ulicy Poznańskiej w Toruniu.
Sprawca wypadku został skazany na 2 lata i osiem miesięcy więzienia. **Str. 4**



FOT. PSP

Inwestycje

Ekspresówka na wysokości Torunia powstaje w ekspresowym tempie

Marek Nienartowicz

Tempo budowy fragmentu trasy ekspresowej S10 jest tak szybkie, że pojawiły się obawy o to, czy samorząd Torunia zdąży ją na czas spiąć z Podgórzem.

Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID) dla budowy - a w zasadzie rozbudowy - blisko 12-kilometrowego fragmentu trasy ekspresowej S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe zostało wydane 31 marca obecnego roku. Jej wykonawca, czyli konsorcjum firm Rubau i Poltores, otrzymało je z wielomiesięcznym poślizgiem. Powodem były długo trwające procedury przygotowawcze. Toruński fragment jest jednym z czterech składających się na około 50-kilometrowy, budowany od września 2025 roku, odcinek S10 Bydgoszcz-Toruń.

Rozpoczęta na dobre w kwietniu budowa toruńskiego fragmentu S10 od razu nabrała szybkiego tempa. W zakresie inwestycji prowadzonej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad jest jego rozbudowa z jednej do dwóch jezdni. Zaplanowano też powstanie węzłów Toruń Podgórz i Toruń Czerniewice, łącznika między tym drugim a ulicą Łódzką w Toruniu, oraz wzniesienie kilku obiektów inżynieryjnych.

Z najnowszych danych wynika, że tzw. zaawansowanie rzeczowe budowy toruńskiego fragmentu wynosi około 30 procent. Jak podała GDDKiA, według stanu na 31 października, a więc siedem miesięcy po wydaniu ZRID, było to blisko 29 procent. Przybywa choćby pierwszej warstwy asfaltu na nowej jezdni toruńskiego fragmentu S10. Postępują prace przy budowie wiaduktów.

Te około 30 procent to bardzo dobry wynik w porównaniu z zaawansowaniem robót na fragmentach S10 Bydgoszcz Południe - Bydgoski Park Przemysłowy (plus budowa obwodnicy Brzozy) oraz BPP - Solec Kujawski. W obu przypadkach na koniec października wynosiło ono nieco ponad 50 procent. Osoby obserwujące tę inwestycją wytykają dość wolne tempo prac na tych fragmentach. Tej oceny nie zmienia fakt, że niedawno otwarty dla ruchu został kilometrowy fragmencik S10 w rejonie węzła Bydgoszcz Południe.©℗
Więcej na str. 3



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Bezpieczeństwo

Powstaje przejście dla pieszych przy Parku Glazja

Małgorzata Oberlan

Jak obiecali, tak wykonali! Zgodnie z zapowiedzią władz miasta powstaje legalne przejście z Parku Glazja w Toruniu - przez ulicę Waryńskiego - do Biedronki. Wcześniej mieszkańcy wydeptali dzikie i było naprawdę niebezpiecznie.

O sprawie „Nowości" pisały w sierpniu br. Po tym, jak radny Łukasz Walkusz (KO) interpelował u prezydenta miasta. Jak wskazał później Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta, wnioski o budowę legalnego przejścia dla pieszych z Parku Glazja do dyskontu wpływały do urzędu od kilku lat. ©℗
Str. 4

eprasa.pl 8897aa03e3

POLECAMY

JUTRO: 16-letnia Wiktoria postrzelona na szkolnej strzelnicy w Wąbrzeźnie

19.11.2026
Czwartek

Imieniny obchodzą: Elżbieta, Seweryn, Salomea
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski:
Jesteśmy w szponach „sponsorów”

wokalista

Obecna sytuacja polityczna w Polsce ma swoje wielowiekowe tło. Musimy zacząć od tego, i chyba nikt co do tego nie ma żadnych wątpliwości, że nie jesteśmy państwem suwerennym. Brak suwerenności nie jest kwestią pięciu dni, pięciu lat czy pięćdziesięciu lat. Przez wiele wieków mieliśmy dwóch chętnych do „sponsorowania” naszego kraju i ten cudzysłów jest tutaj bardzo ważny. Natomiast od pewnego czasu do tych dwóch dołączył trzeci. To jest podstawą tego, o czym dzisiaj rozmawiamy. Oczywiście to nie jest tak, że my nie mamy nic do powiedzenia w tej sprawie. Mamy możliwość wybrania sobie „sponsora”, ale zawsze jakiś musi być.

Mieliśmy tylko kilka takich momentów, kiedy nam się udawało bez tego specyficznego „sponsoringu” funkcjonować, ale to były momenty. Takim przykładem był czas zaraz po I wojnie światowej i sprawa wojny z sowietami. Cały świat był przeciwko nam, bo chcieli, aby komuniści tutaj weszli. Zablokowana była droga morska, a robotnicy i dokerzy sabotowali transporty. Dlaczego Błękitna Armia przyjechała pociągami? Przecież to trudno sobie wyobrazić. To był taki moment naszego triumfu.

Dziś mamy wybór pomiędzy jednym „sponsorem” – sąsiadem a drugim zza oceanu. „Sponsor” ze wschodu jest trochę wymiksowany, ale tylko trochę. Jeżeli nam się wydaje, że wpływy rosyjskie w Polsce są małe, to mylimy się w sposób straszny. Ruskie macki są tak silnie zagnieżdżone, że w ogóle nie ma o czym dyskutować.

O żadnej suwerenności naszego kraju nie możemy więc rozmawiać. Ta bijatyka jest pomiędzy poplecznikami jednego lub drugiego „sponsora” czy trzeciego, który jest w tle, ale nie zniknął. I to czego jesteśmy świadkami jest tego właśnie pokłosiem. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
8°C/6°C

jutro
6°C/4°C

ROZMOWA

Hakerzy mogą zaatakować chłodnie z krwią, żywnością, a nawet serwerownie

Mira Suchodolska (PAP)

Wiele urządzeń przemysłowych podłączonych do internetu nie jest odpowiednio zabezpieczonych – mówi ekspert cyberbezpieczeństwa Krzysztof Smaga.

Hakerzy atakują lodówki. Brzmi to trochę jak scenariusz komedii, ale chyba nie ma się z czego śmiać. Kto i po co miałby włamywać się do systemów chłodniczych?

Rzeczywiście brzmi to zabawnie, dopóki nie uświadomimy sobie, jakie mogą być konsekwencje. Według analiz za ostatnimi atakami na infrastrukturę chłodniczą stoją prawdopodobnie dwie grupy hackerskie powiązane z Rosją.

Takich operacji nie przeprowadza się dla zabawy. Wymagają ludzi, czasu, odpowiedniego sprzętu i przygotowania. Chodzi przede wszystkim o demonstrację siły, pokazanie, że można zaatakować infrastrukturę przeciwnika i zakłócić jej funkcjonowanie. To również sygnał: jeżeli podłączacie urządzenia do internetu, a nie potraficie ich zabezpieczyć, możemy to wykorzystać.

Ale dlaczego akurat chłodnictwo? Hakerzy nie mają bardziej interesujących celów?

Żyjemy w czasach internetu rzeczy. Do sieci podłączamy już niemal wszystko: lampy, odkurzacze, kamery, urządzenia przemysłowe. Systemy chłodnicze również są coraz częściej zdalnie monitorowane i sterowane. A każde urządzenie podłączone do sieci może stać się potencjalnym celem ataku.

Proszę sobie wyobrazić, że ktoś uzyskuje dostęp do systemu sterującego chłodziarkami, w których przechowywana jest krew przeznaczona do transfuzji. To już nie jest kwestia zepsutego urządzenia czy strat finansowych. To potencjalne zagrożenie dla ludzkiego życia.



FOT. PIXABY

W wielu miejscach nadal dominuje przekonanie, że cyberbezpieczeństwo to wyłącznie koszt

Były już doniesienia o atakach na chłodziarki z krwią. Co mogłoby się wydarzyć, gdyby hakerzy skutecznie zakłócili pracę takich urządzeń?

Krew przeznaczona do przetoczeń musi być przechowywana w ściśle określonych warunkach. Jeżeli zostaną one naruszone, zapasy mogą nie nadawać się do wykorzystania.

Nie możemy po prostu wyprodukować dowolnej ilości krwi, żeby zastąpić tę utraconą. W transfuzjach jesteśmy uzależnieni od krwiodawców. Tymczasem krew jest niezbędna podczas wielu operacji, przy leczeniu ciężkich urazów czy w nagłych stanach zagrożenia życia.

Atak na system chłodniczy banku krwi mógłby więc doprowadzić do sytuacji, w której szpital nie dysponuje odpowiednią ilością krwi potrzebnej do ratowania pacjentów, nie może przeprowadzać zabiegów operacyjnych. Dlatego takie urządzenia powinny być traktowane jako szczególnie wrażliwy element infrastruktury medycznej.

Psucie się żywności też nie jest mało dolegliwe. Czy hakerzy mogliby w ten sposób zakłócić łańcuchy dostaw i doprowadzić do braków w sklepach?

Jak najbardziej. Jeśli ktoś zaatakuje pojedynczą chłodnię w sklepie, konsument może kupić potrzebne produkty gdzie indziej. Problem zaczyna się wtedy, gdy celem staje się duże centrum chłodnicze obsługujące wiele placówek.

Takie systemy są często monitorowane zdalnie przez centralę przedsiębiorstwa. Jeżeli atak doprowadzi do nieprawidłowej pracy urządzeń i zepsucia przechowywanej żywności, straty mogą dotyczyć całej sieci dystrybucji.

Wtedy nie wystarczy pójść do sąsiedniego marketu, bo on również może być zaopatrywany przez to samo centrum logistyczne. Skutki cyberataku mogą więc wykraczać daleko poza jedną firmę.

Jak ocenia pan odporność polskich przedsiębiorstw i instytucji na tego rodzaju ataki? Jesteśmy przygotowani czy dopiero zaczynamy rozumieć zagrożenie?

Nie ma jednej odpowiedzi. Wszystko zależy od świadomości zagrożeń w konkretnej organizacji.

Znam instytucje, w których cyberbezpieczeństwo traktowane jest bardzo poważnie. Są odpowiednie zabezpieczenia techniczne, procedury, plany działania na wypadek incydentu, a pracownicy regularnie uczestniczą w szkoleniach.

Jest też druga strona medalu. W wielu miejscach nadal dominuje przekonanie, że cyberbezpieczeństwo to wyłącznie koszt. Skoro nie przynosi bezpośredniego zysku, uznaje się je za niepotrzebny wydatek.

Problem w tym, że skutki poważnego incydentu mogą być znacznie droższe niż zabezpieczenia, na których wcześniej oszczędzano. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

HANDEL

„Znienawidziłem nawet świąteczne piosenki”. Pracownicy handlu boją się piekła w grudniu

Agnieszka Domka-Rybka

Chcą założyć czarne wstążki, żeby zwrócić uwagę klientów sklepów, w jakich warunkach muszą codziennie pracować - handel szykuje się do strajków i protestów. „Nie jesteśmy maszynami”.

Grudzień to miesiąc największych zakupów w handlu, milionowych zysków dla branży, ale dla pracowników to najgorszy miesiąc w roku.

Pan Adam pracuje w handlu od kilku lat i zdradza, że znienawidził nawet muzykę świąteczną: - Taka robota, że wykształcisz w sobie nienawiść do kolęd i innych Jingle Bells. To nie żart. Twój mózg zacznie kojarzyć taką muzę z uczuciem zmęczenia, stresu i irytacji. Dosłownie nie mogę już słuchać muzyki świątecznej bez wpadania w złość”.

- Przed świętami klienci naprawdę przechodzą samych siebie - mówi zaś pani Ewa, kasjerka jednego z dyskontów na toruńskim Rubinkowie. - Ciągłe pretensje do nas, że wszystko jest drogie. Że są kolejki, a nas mało i trzeba tak długo stać przy kasie. A jak każdy będzie miał wypchany wózek do granic możliwości, to logiczne, że takiego klienta dłużej się kasuje. Ogólnie, klienci przez cały rok wylewają na nas swój żal za wszystko, ale przed świętami to jest przegięcie. Nie będę kłamać, czeka nas piekło. Obawiam się tego każdego roku. Do tego dochodzi niedobór personelu. Na nic nasze apele, że potrzebujemy wsparcia przez cały czas, a nie tylko tymczasowych pracowników na chwilę przed świętami. No i jeszcze w grudniu będą trzy niedziele handlowe.

Zakupy będzie można robić w niedziele 6, 13 i 20 grudnia.

Gorący grudzień w handlu - właśnie ten okres chcą wykorzystać związkowcy, żeby zwrócić uwagę na coraz gorszą sytuację pracowników sklepów.

20 - 23 grudnia - na te dni, wzmożonego ruchu w sklepach przed Bożym Narodzeniem, planowane są strajki i protesty. Ich organizatorzy zwracają uwagę na przeciążenie obowiązkami, poziom wynagrodzeń oraz warunki zatrudnienia: „Mamy świadomość, że klientów czekają poważne utrudnienia, ale nie mamy wyjścia”.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Przed Bożym Narodzeniem sklepy przeżywają oblężenie. Jest zawsze więcej pracy i w grudniu będą aż trzy niedziele handlowe

O jakich sieciach mowa? Są to np. Dino, Kaufland, Lidl, Biedronka, Aldi, Carrefour, Netto, Rossmann i Pepco.

„Nie damy się zastraszyć. Nie pozwolimy się uciszyć. Razem bronimy praw pracowniczych!” - czytamy na facebookowym profilu OPZZ Konfederacji Pracy w Handlu.

„Z roku na rok jest coraz gorzej: za mało pracowników, coraz więcej obowiązków, ciągłe zmiany grafików, praca ponad siły i rosnąca presja. Ten problem dotyczy całego handlu - wszystkich sieci, marketów, dyskontów, drogerii, magazynów i mniejszych sklepów. Załóżmy czarne wstążki na znak protestu. Informujmy klientów o rzeczywistych warunkach naszej pracy. Publikujmy zdjęcia akcji w mediach społecznościowych. Zgłaszajmy naruszenia związkowi zawodowemu i Państwowej Inspekcji Pracy. Dokumentujmy zmiany grafików, nierealne polecenia, presję i przypadki łamania prawa. Korzystajmy z należnych przerw i przestrzegajmy zasad BHP, a w razie choroby skonsultujmy się z lekarzem, zamiast narażać zdrowie swoje i innych weź L4, bo zdrowie jest ważne i jedno. Niech właściciele firm, którzy dzięki naszej pracy osiągają ogromne zyski, zobaczą nasz sprzeciw” - podpowiadają związkowcy z OPZZ Konfederacji Pracy w Handlu. Czy wszyscy pracownicy wezmą udział w tym zrywie? Zobaczymy w grudniu. ©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Szybkie tempo budowy S10 pod Toruniem. Jest za to problem z łącznikiem

Marek Nienartowicz

Zaawansowanie rzeczowe budowy toruńskiego fragmentu S10 wynosi około 30 procent. Wkrótce prace wyhamują ze względu na przerwę zimową.

Przypomnijmy, że Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID) dla budowy - a w zasadzie rozbudowy - blisko 12-kilometrowego fragmentu trasy ekspresowej S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe zostało wydane 31 marca obecnego roku. Jej wykonawca, czyli konsorcjum firm Rubau i Poltores, otrzymało je z wielomiesięcznym poślizgiem. Powodem były długo trwające procedury przygotowawcze. Toruński fragment jest jednym z czterech składających się na około 50-kilometrowy, budowany od września 2025 roku, odcinek S10 Bydgoszcz-Toruń.

Z najnowszych danych wynika, że tzw. zaawansowanie rzeczowe budowy toruńskiego fragmentu wynosi około 30 procent. Jak podała GDDKiA, według stanu na 31 października, a więc siedem miesięcy po wydaniu ZRID, było to blisko 29 procent. Przybywa choćby pierwszej warstwy asfaltu na nowej jezdni



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tak wygląda obecnie budowa łącznika na trasie ekspresowej S10

toruńskiego fragmentu S10. Postępują prace przy budowie wiaduktów.

Trzeba się liczyć z tym, że w najbliższych miesiącach prace na budowie fragmentów S10 między Bydgoszczą a Toruniem mogą wyhamować. W realizacji inwestycji rozpocznie się przerwa zimowa. Została ona uwzględniona w kontraktach między inwestorem (GDDKiA) a wykonawcami. Przerwa jest wyłączona z przewidzianego okresu realizacji inwestycji. W praktyce nie musi to jednak oznaczać przerw w pracach.

- Zimowa przerwa kontraktowa trwa od połowy grudnia do połowy marca. W tym okresie wykonawcy mogą nie kontynuować prac. W praktyce je kontynuują, oczywiście w zależności od tego, na ile pozwalają warunki pogodowe - wyjaśniał niedawno w TVB Bydgoszcz Julian Drob, rzecznik prasowy oddziału GDDKiA w Bydgoszczy.

Warto wspomnieć, że zgodnie z niedawnymi zapowiedziami fragment S10 Solec Kujawski - Toruń Zachód ma być gotowy w kwietniu przyszłego roku, a te znajdujące się bliżej Bydgoszczy - w jego połowie. Koniec budowy ekspresówki na wysokości Torunia przewidywany jest na wiosnę 2028 roku. Gdy nastąpi, będzie można ogłosić budowę S10 Bydgoszcz-Toruń za zakończoną.

Wtedy też gotowy być powinien budowany na zlecenie GDDKiA, łącznik o długości półtora kilometra między węzłem Toruń Czerniewice a ulicą Łódzką. Poprzez ten układ Toruń będzie w końcu miał sprawne spięcie z autostradą A1 na południowo-wschodnim krańcu miasta. Problemów nie brakuje za to w przygotowaniach do budowy drugiego łącznika między S10 a Toruniem. Chodzi o ten zaplanowany między węzłem Toruń Podgórz a Podgórzem, w osi ulicy Drzymały. Realizacja tej inwestycji to zadanie samorządu Torunia.

Problem wynika między innymi z sąsiedztwa poligonu i znajdujących się na jego obrzeżu obiektów wojskowych. Znajdującym się najbardziej na południe fragmentem ulicy Drzymały prowadzi trasa do i od nich. Dlatego w ramach przygotowań do budowy między węzłem na S10 a Podgórzem konieczne były konsultacje z wojskiem. Jak już pisaliśmy w ”Nowościach”, trwały długo. Ich efektem jest rezygnacja z budowy ronda u zbiegu ulicy Drzymały z ulicą Andersa. Ich skrzyżowanie zostanie skorygowane. Pojawi się na nim sygnalizacja świetlna.

Łącznika miedzy S10 a Podgórzem dotyczy jeszcze jeden problem.

- Jesteśmy w trakcie prac projektowych. Budowa tego łącznika to niby proste zadanie, ale napotykamy na szereg problemów. Dostaliśmy sygnał, że w tym rejonie stwierdzono obecność nietoperzy. Prawdopodobnie będziemy musieli wystąpić o decyzję środowiskową dla tej inwestycji, z elementami raportu oddziaływania jej na środowisko. To spowoduje ładnych kilka miesięcy wydłużenia przygotowań do rozpoczęcia budowy łącznika - poinformował podczas niedawnej konferencji prasowej dotyczącej inwestycji drogowych Ireneusz Makowski, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

Trudno więc określić, kiedy rozpocznie się budowa łącznika i czy zakończy się ona do momentu oddania do użytku toruńskiego fragmentu S10. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

BEZPIECZEŃSTWO

Zakaz latania dronami nad toruńskim jarmarkiem. Kiedy będzie obowiązywać?

Szymon Spandowski

Urząd Miasta Torunia informuje, że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i turystów, w wyznaczonych terminach, nad Jarmarkiem Bożonarodzeniowym nie będzie można latać dronami.

Jarmark na Rynku Staromiejskim w Toruniu co prawda jest bożonarodzeniowy, jednak zostanie otwarty już 20 listopada. Stoiska przygotowuje stu wystawców, w planach jest też wiele atrakcji towarzyszących, tradycyjnie więc można się spodziewać tłumów.

Przy największym natężeniu ruchu zdjęcia z góry będzie można robić z wysokości diabelskiego młyna lub wieży ratuszowej, ale nie z drona. W wyznaczonych dniach i godzinach przestrzeń nad Rynkiem Staromiejskim oraz jarmarkowymi ulicami będzie dla latających bezzałogowców zamknięta.

"Na podstawie rekomendacji Komendy Miejskiej Policji w Toruniu nad obszarem jarmarku wyznaczona zostanie specjalna strefa geograficzna DRA-R. W wyznaczonych godzinach przeloty dronami w jej granicach będą zabronione, z wyjątkiem lotów posiadających odpowiednią autoryzację" - informuje UMT.

Harmonogram obowiązywania zakazu: 20-22 listopada 2026 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 27-29 listopada 2026 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 4-6 grudnia 2026 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 11-13 grudnia 2026 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 18-20 grudnia 2026 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 23-27 grudnia 2026 r. (okres świąteczny): od środy od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59, 1-3 stycznia 2027 r.: od piątku od godz. 12:00 do niedzieli do godz. 23:59.

©℗



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Toruński jarmark startuje 20 listopada

WYROK

Więzienie za dwie śmierci po wypadku w Toruniu

Marek Nienartowicz

Na dwa lata i osiem miesięcy więzienia został skazany Bartosz L. W lipcu obecnego roku spowodował na ulicy Poznańskiej w Toruniu wypadek, w którym zginęły dwie osoby. Wyrok nie jest prawomocny.



FOT. PSP

Tak wyglądało miejsce wypadku przy ul. Poznańskiej w Toruniu, do którego doszło 12 lipca br.

Chodzi o wypadek z 12 lipca. Seat Cordoba prowadzony przez 25-letniego Bartosza L. uderzył w drzewo rosnące przy jezdni ulicy Poznańskiej. Wypadku nie przeżyli dwaj pasażerowie samochodu: 40- i 23-letni mężczyźni. Inny pasażer odniósł "średni uszczerbek na zdrowiu".

Bartoszowi L. nic poważniejszego się nie stało. Przyznał się, że zasnął za kierownicą. Badania krwi wykazały, że był pod wpływem narkotyków. Kierowca i pasażerowie Seata wracali przez Toruń z imprezy - jechali do Rypina.

Wyrok niższy niż oczekiwała prokuratura

Prokuratura Rejonowa Toruń - Wschód postawiła Bartoszowi L. przede wszystkim zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Grozi za to od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Prokuratura domagała się dla Bartosza L. czterech lat więzienia i zakazu prowadzenia pojazdów przez sześć lat.

Wyrok dla Bartosza L. zapadł przed Sądem Rejonowym w Toruniu we wtorek 17 listopada. Sędzia Sławomir Więckowski skazał go na dwa lata i osiem miesięcy więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez pięć lat oraz konieczność zapłaty nawiązki dla rodzin ofiar.

Sprawca na razie przebywa na wolności

Wyrok jest nieprawomocny - niższy od oczekiwanego przez prokuraturę. Ta być może się od niego odwoła.

- Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd miał na względzie postawę pokrzywdzonych. Kara jest adekwatna do stopnia winy sprawcy - mówił sędzia Sławomir Więckowski, cytowany przez Radio PiK.

Wspomnieni pokrzywdzeni to mężczyzna ranny w wypadku oraz rodziny tych, którzy go nie przeżyli. Nie zgłosili oni pretensji do Bartosza L.

Bartosz L. do czasu uprawomocnienia się wyroku przebywa na wolności. Obowiązuje go dozór policji i zakaz opuszczania kraju.

Przypomnijmy, że w sprawie wypadku na ulicy Poznańskiej z 12 lipca toczy się jeszcze jedno postępowanie. Dotyczy narkotyków, które policjanci znaleźli w rozbitym na drzewie Seacie.

©℗

DROGI

Miasto obiecało i robi! Legalne przejście z Parku Glazja do Biedronki na Waryńskiego

Małgorzata Oberlan

Jak obiecali, tak wykonali! Zgodnie z zapowiedzią władz miasta powstaje legalne przejście z Parku Glazja w Toruniu - przez ulicę Waryńskiego - do Biedronki. Wcześniej mieszkańcy wydeptali dzikie i było naprawdę niebezpiecznie.

O sprawie „Nowości" pisały w sierpniu br. Po tym, jak radny Łukasz Walkusz (KO) interpelował w tej sprawie u prezydenta miasta i otrzymał budującą odpowiedź.

Jak wskazał potem Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta, wnioski o budowę tego legalnego przejścia dla pieszych z Parku Glazja do dyskontu wpływały do Urzędu Miasta Torunia od kilku lat. Zarówno ze strony mieszkańców, jak i radnych Rady Okręgu.

Już w 2025 roku prezydent Paweł Gulewski polecił przygotowanie projektu bezpiecznego przejścia i wpisania realizacji do budżetu Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu na 2026 rok. W marcu br. miasto na konferencji zapowiedziało, że „w celu uspokojenia ruchu powstanie wyniesione przejście z doświetleniem wraz z połączeniem z chodnikiem od strony dyskontu i alejką w parku Glazja".

I to się właśnie dzieje! Miejski Zarząd Dróg uzyskał pozwolenia na budowę w formule „zaprojektuj i buduj". Termin realizacji przejścia: do 30 listopada br. A koszt realizacji tego całego zdania to około 135,3 tys. zł.

Przechodnie mogą obserwować kolejne etapy prac. Finał - bardzo blisko! Termin powinien zostać dochowany. Stan prac udokumentował 17 listopada nasz fotoreporter.

„Zagrożenie dla pieszych i kierowców" - tak było w tym miejscu przez lata. Ludzie kierowani potrzebą wydeptali dzikie przejście z Parku Glazja do sklepu przy ul. Waryńskiego, bo dwa legalne są na krańcach długiego odcinka ulicy. I było niebezpiecznie! Dzikie przemykanie przez Waryńskiego było ryzykiem i dla pieszych, i dla kierowców.

Przypomnijmy w skrócie tło problemu. „To miejsce o dużym natężeniu ruchu pieszego i samochodowego. Według zgłaszających go mieszkańców, z przejścia skorzystają codziennie mieszkańcy okolicznych osiedli, osoby udające się do sklepu czy parku, seniorzy oraz osoby o ograniczonej mobilności" - pisał w lipcu br. do władz miasta radny Łukasz Walkusz, wnioskując w imieniu zgłaszających mu nadal problem ludzi o stworzenie legalnego przejścia.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Przejście dla pieszych ma być gotowe do końca listopada

-Brak wyznaczonego przejścia dla pieszych powoduje, że wiele osób przekracza jezdnię w tym miejscu, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców. Wyznaczenie przejścia dla pieszych znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, uporządkowałoby ruch pieszy oraz ułatwiłoby dostęp do Parku Glazja - podkreślał radny w swoim wniosku. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

PRAWO

Władza rodzicielska: kiedy sąd może ją ograniczyć?

Małgorzata Oberlan

Kiedy i w jakich sytuacjach sąd może ograniczyć władzę rodzicielską? To temat, który budzi dużo emocji. Czytelnikom objaśnia go adwokat Adam Wygralak z Torunia.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Adwokat Adam Wygralak z Torunia

Władza rodzicielska to jedno z najważniejszych zagadnień prawa rodzinnego. Problemy pojawiają się szczególnie wówczas, gdy rodzice rozstają się, nie mieszkają razem lub nie potrafią porozumieć się w kwestiach dotyczących wychowania dziecka. Powstają wówczas pytania, kto może decydować o edukacji, leczeniu czy miejscu zamieszkania dziecka oraz kiedy sąd może ograniczyć władzę rodzicielską.

Władza rodzicielska to ogół praw i obowiązków rodziców względem małoletniego dziecka. Obejmuje przede wszystkim obowiązek sprawowania nad nim pieczy, troski o jego zdrowie, bezpieczeństwo, wychowanie, edukację, rozwój emocjonalny, a także zarządzanie jego majątkiem. - Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym władza rodzicielska przysługuje co do zasady obojgu rodzicom i trwa do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Nie ma przy tym znaczenia czy rodzice pozostają w związku małżeńskim, czy nigdy takiego związku nie zawierali. Istotne jest prawne ustalenie rodzicielstwa oraz to, czy zakres władzy nie został zmieniony orzeczeniem sądu - zaznacza adwokat Adam Wygralak.

Władza rodzicielska nie jest wyłącznie prawem rodzica do decydowania o dziecku. Jest przede wszystkim obowiązkiem wykonywanym z poszanowaniem praw i godności dziecka oraz z uwzględnieniem jego dobra.

Jak może wyglądać wykonywanie władzy rodzicielskiej w praktyce? - Pierwszą sytuacją jest pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Oznacza to, że zarówno matka, jak i ojciec zachowują prawo i obowiązek uczestniczenia w wychowaniu dziecka oraz decydowania o najważniejszych sprawach jego życia. Nie oznacza to jednak, że dziecko musi spędzać z obojgiem rodziców taką samą ilość czasu. Może na stałe mieszkać z jednym z nich, podczas gdy drugi zachowuje pełnię władzy rodzicielskiej - objaśnia adwokat.

Drugim rozwiązaniem jest powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, z jednoczesnym ograniczeniem władzy drugiego do określonych obowiązków i uprawnień. W takim przypadku jeden z rodziców podejmuje większość decyzji, natomiast drugi zachowuje prawo do współdecydowania w sprawach wskazanych w orzeczeniu sądu. - Możliwe jest również ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego, zobowiązanie rodziców do określonego postępowania czy zastosowanie innych środków mających na celu ochronę dziecka. W poważniejszych przypadkach sąd może zawiesić władzę rodzicielską albo całkowicie jej pozbawić. Każde z tych rozwiązań wywołuje inne skutki prawne - podkreśla Adam Wygralak.

Ograniczenie władzy rodzicielskiej może nastąpić z różnych przyczyn. Należy odróżnić sytuację rodziców żyjących w rozłączeniu od przypadków, w których sposób wykonywania władzy rodzicielskiej zagraża dobru dziecka. Jeżeli rodzice mieszkają osobno, sąd może określić sposób wykonywania władzy rodzicielskiej, a jeżeli przemawia za tym dobro dziecka - powierzyć jej wykonywanie jednemu z nich, ograniczając władzę drugiego do określonych obowiązków i uprawnień. Nie musi to oznaczać, że rodzic dopuścił się zaniedbań. Niekiedy służy uporządkowaniu sytuacji i zapewnieniu dziecku stabilnych warunków. - Inaczej wygląda sytuacja, gdy dobro dziecka jest zagrożone, na przykład wskutek zaniedbywania jego potrzeb, przemocy, uzależnień czy niewłaściwego sprawowania opieki. Sąd może wówczas zobowiązać rodziców do współpracy z asystentem rodziny, terapii lub poradnictwa, ustanowić nadzór kuratora, a w poważniejszych sytuacjach zastosować dalej idące środki ochrony dziecka - dodaje Adam Wygralak. ©℗

GASTRONOMIA

Atrakcje kulinarne, czyli naprawdę smakowity koniec roku w Toruniu

Małgorzata Oberlan

Nudny listopad w gastronomii? Nie w Toruniu! Drzwi otwierają nowe lokale, z wyczekiwaną „Wietnamką" na czele. W piątek 20 listopada natomiast startują: smakowity Jarmark Bożonarodzeniowy i Festiwal Żeberek.

Listopad to kolejny miesiąc debiutów w toruńskiej gastronomii. Drzwi otworzyła już zupełnie nowa pizzeria przy ul. Klonowica 32. Lokal nazywa się „Wypiecona. Pizza Napoletana" (pisownia oryginalna) i ofertę ma zgodną z nazwą. Gwarantuje oryginalne włoskie receptury, składniki i wykonanie. Smaczne miejsce na Bydgoskim Przedmieściu zaprasza od środy do niedzieli. Zdobędzie uznanie klientów? Tego życzymy!

Słodki debiut natomiast będzie miał miejsce przy ul. Bema 44-58 w Toruniu w czwartek, 19 listopada. Zacznie tutaj działać „Pączkownia" - tuż przy Kauflandzie. Bartosz Ziółkowski, prezes BZDW GROUP sp. z o.o. i sieci Pączkownia zapewnia, że będzie smacznie i ze smakami „jak dawniej". - Pączki smażymy na miejscu, na oczach klientów. Już w środę zaprosiliśmy pierwszych klientów na degustację przy budce - zapowiadał.

Na 25 listopada natomiast zaplanowano chyba jedno z najbardziej wyczekiwanych otwarć tej jesieni. Po długich przygotowaniach i przy naprawdę zaostrzonych już apetytach wielu smakoszy otwarta zostanie restauracja „Wietnamka". Lokal przy ul. Powstańców Śląskich 96 na lewobrzeżu serwować będzie kuchnię wietnamską z prawdziwego zdarzenia i ma ambicję podawać najlepszą zupę Pho w mieście i okolicy. Prowadzący restaurację i gotujący znają się na tym jak mało kto!

Niebawem też otwarta zostanie nowa restauracja na starówce. Przy ul. Franciszkańskiej 20 zadebiutuje „Terra Mare" z kuchnią śródziemnomorską. Zapowiada otwarcie w najbliższym czasie, więc prawdopodobnie jeszcze w listopadzie.

Jarmark nawet z kuchnią francuską

Już w piątek, 20 listopada, rozpoczyna się Jarmark Bożonarodzeniowy w Toruniu. Co roku jest on okazją nie tylko do zakupów prezentów i smakowitości, zabawy i kolędowania, ale także - przyjemnością dla łasuchów.



FOT. NADESŁANE

Na lewobrzeżu wkrótce otwarta będzie restauracja „Wietnamka"

Na Rynku Staromiejskim w Toruniu w tym roku raczyć się będzie można jednak nie tylko tradycyjnym grzańcem, pierogami i innymi jarmarcznymi daniami na ciepło. Swoje stoisko mieć będzie także „Bistrot Miraux" - toruńska restauracja z kuchnią francuską z najwyższej półki. Prowadzący ją Monika i Sebastien Miraux zapraszają na jarmark na pyszną zupę cebulową, bagietkę francuską z serem Raclette, kiełbaski merguez i nie tylko.

Komu menu jarmarczne nie będzie pasowało, serdecznie zapraszany jest przez wegetariańskie bistro „Karrotka" przy ul. Marii Panny. Specjalnie na czas jarmarku oferować będzie wspaniałe barszczyki i rosołki w kubkach, na wynos. Doceniają je także mięsożercy, bo po prostu zupy tutaj są esencjonalne i domowej roboty.

Festiwal Żeberek już w piątek

Gdy na Rynku Staromiejskim rozpocznie się Jarmark Bożonarodzeniowy, na Rynku Nowomiejskim wystartuje Festiwal Żeberek. Od piątku, 20 listopada zaprasza na niego Gospoda Pod Modrym Fartuchem. Potrwa przez weekend, do niedzieli 22 listopada.

Jedna z najstarszych karczm w kraju i Europie ceniona szczególnie jest właśnie za mięsne dania kuchni polskiej. Już dziś zaprasza też na grudniowe Święto Schabowego (11-13 grudnia). A przypomnijmy, że swojego „astronomicznego schabowego" w rozmiarze XXL serwuje z powodzeniem kolejny już rok. Cieszy się identyczną popularnością co tutejsze żeberka i golonka.

A na deser zawsze dobre są katarzynki

Coś słodkiego na finał? W Toruniu na deser zawsze dobre są prawdziwe pierniki.

Już w sobotę, 21 listopada, rozpoczyna się na starówce Festiwal Toruńskiej Katarzynki. Potrwa do 25 listopada. Jest okazją nie tylko do udziału w ciekawych warsztatach, ale także zakupów i pałaszowania tych kultowych pierników.

Podsumowując: nowości i pokus kulinarnych w Toruniu w listopadzie nie brakuje. A przecież grudzień szykuje się pod tym względem rekordowo bogaty. Apetyty i portfele smakoszy muszą jakoś temu sprostać.
©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

ŚWIADCZENIA

ZUS przeliczy emeryturę. Kobiety skorzystają

Małgorzata Stempinska

Mowa o kobietach, które po osiągnięciu wieku emerytalnego (60 lat) wraz z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową. Po ukończeniu 65. roku życia ponowne przeliczenie ich świadczenia może je podwyższyć nawet o kilkaset złotych miesięcznie!



FOT. FREEPIK.COM

Kobiety, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku mogą wiele zyskać

- Kobiety w systemie zabezpieczeń społecznych są traktowane nieco inaczej niż mężczyźni. Mogą skorzystać z uprawnień emerytalnych wcześniej niż panowie. Nie wszystkie jednak mają świadomość, jakie korzyści wynikają z przepisów dla tych, które przystąpiły do OFE. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn ZUS ponownie obliczy im emeryturę - zaznacza Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa podlaskiego.

Takie warunki trzeba spełnić

Tak więc kobiety, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku i były członkami OFE, po osiągnięciu wieku emerytalnego (60 lat), mogą ubiegać się o emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ale to nie wszy-stko. Mogą też wnioskować o okresową emeryturą kapitałową. ZUS będzie wypłacał oba świadczenia do dnia poprzedzającego ukończenie wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn (czyli 65 lat) chyba, że prawo do okresowej emerytury kapitałowej wygaśnie wcześniej.

Jeśli prawo to wygaśnie wcześniej, to w dniu, w którym emerytka ukończy 65 lat, ZUS ustali ponownie wysokość emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednym z warunków, które należy spełnić, aby otrzymać okresową emeryturę kapitałową, jest odpowiednia suma środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS. Powinna być rów-na lub wyższa od dwudziestokrotności dodatku pielęgnacyjnego.

Oznacza to, że jeżeli ta kwota jest niższa, to nie przysługuje okresowa emerytura kapitałowa. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku dwudziestokrotność dodatku pielęgnacyjnego wynosi 7333,60 zł (20 x 366,68 zł).

Tym osobom ZUS z urzędu przeliczy emeryturę

Wniosku o przeliczenie nie muszą składać emerytki, które były członkami OFE i nabyły uprawnienia do swojego świadczenia od 1 października 2017 r.

Im ZUS z urzędu obliczy ponownie świadczenie i zacznie wypłacać emeryturę docelową od dnia ukończenia przez nie 65. roku życia.

Natomiast kobiety, które były członkami OFE i nabyły prawo do emerytury z FUS przed 1 października 2017 r., gdy obowiązywał jeszcze podwyższony wiek emerytalny, jeśli obecnie skończyły 65 lat, ale nie osiągnęły jeszcze podwyższonego wieku emerytalnego - wyższego niż 65 lat - mogą same wnioskować o ponowne obliczenie emerytury.

Jeśli same nie złożą wniosku (druk ERPO), to ZUS przeliczy im świadczenie z urzędu, ale dopiero po osiągnięciu podwyższonego męskiego wieku emerytalnego.

Gdy panie pobierają rentę rodzinną

ZUS z urzędu dokona również przeliczenia własnego świadczenia emerytalnego dla pań, które dotychczas pobierały rentę rodzinną po zmarłym małżonku wyższą niż własne, wypracowane świadczenie, wraz z okresową emeryturą kapitałową. Po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn - 65 lat życia, ZUS ponownie ustali wysokość własnego świadczenia emerytalnego i porówna wyliczoną kwotę z rentą rodzinną. Jeśli przeliczone świadczenie emertytalne będzie mniej korzystne niż dotychczas wypłacana renta rodzinna Zakład będzie kontynuował wypłatę renty rodzinnej.

Choć sama renta rodzinna nie będzie niższa, to całościowy przelew od ZUS-u będzie mniejszy niż dotychczas.

- Po 65. urodzinach kobieta zostaje już tylko z samą rentą rodzinną, ponieważ okresowa emerytura kapitałowa ustawowo wygasła, a środki z s ubkonta zostały wchłonięte przez no-wą emeryturę docelową z FUS - podsumowuje Katarzyna Krupicka.

©℗

TRANSPORT PUBLICZNY

Bydgoski port lotniczy wprowadzi nowoczesny skaner. Odprawa szybsza i bardziej przyjazna

Adam Szczęśniak

Za kilka miesięcy na bydgoskim lotnisku zacznie funkcjonować nowoczesny skaner do kontroli bagażu. Dzięki niemu odprawa będzie szybsza, bardziej przyjazna dla pasażera, który nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki.



FOT. FACEBOOK/BZG

Na razie trzeba wkładać do kuwet osobno elektronikę

Port Lotniczy Bydgoszcz przygotowuje się do wdrożenia nowoczesnego urządzenia do kontroli bagażu podręcznego, wykorzystującego technologię tomografii komputerowej (CT). Skaner EDSCB C3 tworzy trójwymiarowy obraz zawartości bagażu, znacznie ułatwiając identyfikację potencjalnie niebezpiecznych przedmiotów.

Dzięki tej technologii pasażerowie nie będą musieli wyjmować elektroniki ani płynów z bagażu podręcznego podczas kontroli. Istotną zmianą będzie również możliwość przewożenia w bagażu podręcznym płynów w pojedynczych opakowaniach o pojemności do 2 litrów (wcześniej po 100 ml do 1 litra).

To mniej czynności do wykonania przed przejściem przez kontrolę bezpieczeństwa i wygodniejsze przygotowanie do podróży dla pasażerów.

Inwestycja obejmuje również automatyczny system zwrotu kuwet oraz rozwiązania ułatwiające przygotowanie się do kontroli. W połączeniu ze skanerem pozwolą one ograniczyć potrzebę kontroli ręcznych i zwiększyć przepustowość stanowisk, co ma szczególne znaczenie w okresach wzmożonego ruchu pasażerskiego.

Dostawa i wdrożenie nowego systemu planowane jest na połowę 2027 roku. Umowa na realizację inwestycji została podpisana już w październiku, a jej wartość przekracza 4 mln zł brutto. Projekt został objęty dofinansowaniem w wysokości 75 proc., udzielonym przez Województwo Kujawsko-Pomorskie w ramach pomocy inwestycyjnej dla regionalnych portów lotniczych.

Takie rozwiązania wprowadzono już wcześniej na lotniskach w Warszawie (Chopin), Krakowie, Gdańsku, Rzeszowie i Lublinie, przymierza się również Wrocław. Rozwiązanie dla pasażera jest darmowe, chyba że ktoś woli skorzystać z odpłatnej ścieżki (tzw. fast track) bez czekania w kolejce na odprawę. ©℗

POSTĘPOWANIE

Mężczyzna z bronią w pociągu w Bydgoszczy. Nie będzie jednak zarzutów karnych

Maciej Czerniak

36-latek, który został zatrzymany w związku z posiadaniem dwóch sztuk broni pneumatycznej, noża i pałki teleskopowej, nie odpowie karnie. Śledczy nie dopatrzyli się znamion przestępstwa. Na posiadaną broń nie musiał mieć pozwolenia. Może jednak odpowiedzieć za wykroczenie.

Nie będzie sprawy karnej, procesu o nielegalne posiadanie broni, czy stwarzanie zagrożenia w miejscu publicznym.

Po trzech dniach od zatrzymania wiadomo już, że mężczyzna, który przestraszył pasażerów pociągu w Bydgoszczy, nie zostanie postawiony w stan podejrzenia.

- Policja nie dopatrzyła się znamion przestępstwa w zachowaniu tego mężczyzny - mówi prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, Prokurator Rejonowy dla Bydgoszczy-Północ.

- Aktualnie prowadzone są czynności w kierunku postawienia zarzutu, ale z kodeksu wykroczeń - dodaje.

Jak ustaliliśmy, chodzi o art. 50a kw, który stanowi o posiadaniu w miejscu publicznym niebezpiecznych przedmiotów, takich jak nóż czy maczeta.

Według paragrafu 1. tego przepisu, jeśli „okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa", posiadacz wymienionego przedmiotu „podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3 tys. zł"

Przypomnijmy, że niepokojące zgłoszenie wpłynęło do policji w poniedziałek, 9 listopada, krótko przed godziną 16.30. Najpierw komunikat w tej sprawie podała komenda straży pożarnej, potem okoliczności potwierdziła bydgoska policja.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące mężczyzny podróżującego pociągiem relacji Gdynia - Bielsko-Biała, który miał mieć przy sobie przedmiot przypominający broń - mówiła nadkom. Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Pasażer był pijany, miał ponad 3 promile alkoholu, stwierdzono, że posiadał przy sobie pistolet określany jako „zabawkowy", pneumatyczny na kulki, a także broń pneumatyczną na CO_2, pałkę teleskopową i nóż. Został zatrzymany przez policję na dworcu Bydgoszcz Główna. Okoliczności ujęcia były dramatyczne - pasażerowie zostali ewakuowani do innych wagonów.

Zatrzymanego umieszczono pod nadzorem policji, do czasu wytrzeźwienia. Prokuratura informowała również, że w jego sprawie miał zostać powołany biegły z dziedziny balistyki. Chodziło o określenie parametrów broni na CO_2, jaką miał przy sobie zatrzymany mężczyzna, czy pistolet miał energię wylotową przekraczającą 17 J. To istotne, bo w polskim prawodawstwie broń pneumatyczna, w której energia wystrzeliwanego pocisku jest mniejsza niż 17 J, nie podlega rejestracji. Krótko mówiąc, nie trzeba mieć na nią pozwolenia. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

MUZYKA

Dawid Tyszkowski z nagrodą Ciechowskiego

Joanna Maciejewska

Dawid Tyszkowski - wokalista, autor tekstów, kompozytor i gitarzysta - został laureatem tegorocznej Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego.

Nagroda Artystyczna Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego przyznawana jest od 2002 roku. Kandydatów do nagrody, wraz z uzasadnieniem, przedstawiają członkowie kapituły. W 2026 roku werdykt podjęła kapituła w składzie: Rafał Bryndal, Bruno Ciechowski, Kayah, Mela Koteluk, Mirosław Pęczak, Mariusz Składanowski, Agnieszka Szydłowska oraz Tomasz Maliszewski, jako przedstawiciel prezydenta Torunia.

- Niezależna kapituła przyznaje nagrodę wyróżniającym się artystom za pewną niezależną ścieżkę artystyczną, za niepokorność - podkreśla Adam Szponka, zastępca prezydenta Torunia.

W 2026 roku do grona nagrodzonych dołączy 24-letni Dawid Tyszkowski - wokalista, autor tekstów, kompozytor i gitarzysta, który zadebiutował w 2022 roku. Został doceniony za bezkompromisową autentyczność i poetycką wrażliwość, z jaką oswaja trudne emocje w uniwersalnych, pozbawionych banału tekstach, co udowadnia, że literacka prawda i terapeutyczna moc słowa znaczą w sztuce więcej niż rynkowa kalkulacja. Za nieustającą zmianę, łamanie klasycznych piosenkowych struktur i odwagę w poszukiwaniu niekomercyjnych form wyrazu, które utwierdzają w przekonaniu, że w świecie algorytmów i popowych schematów ludzkie emocje wciąż mają największą siłę rażenia - tak brzmi uzasadnienie werdyktu kapituły.

Dawid Tyszkowski w wieku 20 lat nagrał debiutancki singiel „Koszulka". W 2023 roku wydał pierwszą płytę pt. „Mój kot zaginął i już raczej nie wróci". Mariusz Składanowski, członek kapituły, podkreśla, że płyta zebrała doskonałe recenzje zarówno od krytyków, ale i od branży - chwalił ją chociażby Dawid Podsiadło. Była nominowana do wyróżnienia Odkrycia Empiku w kategorii Muzyka oraz nominowana do Nagrody Fryderyka w kategorii Album Roku Pop.



FOT. JOANNA MACIEJEWSKA

Laureata nagrody ogłoszono 17 listopada

- Od samego początku artysta potwierdzał i podkreślał bardzo osobisty stosunek do tej twórczości. Często jest to bardzo intymna, poruszająca, opowieść. Często smutne tematy samotności, niezrozumienia, zagubienia w tak dynamicznie zmieniającym się świecie i być może ta muzyka trafiła tak głęboko do serc wielu jego fanek i fanów. Oddaje te same emocje, a sam artysta podkreśla, że nie interesują go naciski ze strony branży, namowy do pójścia w taką, a nie inną stronę. Przyznał, że na pewnym etapie miał problem ze swoimi emocjami i na szczęście chwycił za gitarę, przelał to na papier i to dało mu taką ulgę, która stanowi ideę i przesłanie jego twórczości. Nie koloryzować, nie opowiadać fantazji, tylko mówić o tych najprawdziwszych historiach ze swojego życia i może właśnie dzięki temu jest to tak poruszająca twórczość - zaznacza Mariusz Składanowski.

Składanowski podkreśla też, że Tyszkowski jest artystą, który lubi zaskakiwać i mimo młodego wieku doskonale wie, że powtarzanie schematów jest zabójcze dla sztuki i tworząc trzeba wychodzić ze swojej strefy komfortu i być szczerym. - Jako członek kapituły chciałbym podkreślić, że ta nagroda jest swego rodzaju sygnałem dla młodych artystów, że w dobie algorytmów, streamingów, sztucznej inteligencji, o której także w różnych wymiarach artystycznych tak często rozmawiamy, to właśnie szczerość, prawda, autentyzm, nie filtry, nie instagramowa fikcyjna opowieść, ale to, co płynie z serca, zawsze trafia do serca - dodał Mariusz Składanowski.

Dawid Tyszkowski odbierze nagrodę 19 grudnia podczas koncertu specjalnego pamięci Grzegorza Ciechowskiego w toruńskim Klubie „Od Nowa". Utwory w autorskich aranżacjach Michała „Foxa" Króla wykonają: Bovska, Renata Przemyk, Mela Koteluk, Tomasz Organek, Wiktor Dyduła oraz Błażej Król. Trójka z nich (Koteluk, Król i Organek), to laureaci nagrody im. Ciechowskiego z poprzednich edycji.

©℗

TV TORUŃ

19 LISTOPADA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Złote gody - listopad
11.05 7 dni sportu
11.25 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
11.45 Ćwiczenia relaksacyjne
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - JKH Jastrzębie
17.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
17.20 Potencjał gospodarczy regionu (17)
17.25 Nasze Sprawy - MSM
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Serwis sportowy
18.25 Nowości na weekend
18.30 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza
18.50 Zieleń cmentarna
19.00 Uwierz w sport - Aktywność bez barier
19.15 Bulwar sztuki- listopad (2)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Nowości na weekend
20.50 Złote gody - listopad
21.05 7 dni sportu
21.25 Świat na wyciągnięcie ręki - Cisza pod gwiazdami
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.20 Nowości na weekend
22.25 Hokej: KH Energa - JKH Jastrzębie



FOT. TV TORUŃ

Toruńskie pary, medale i Złote Gody

Złote Gody to uroczyste obchody 50. rocznicy zawarcia małżeństwa. Jest to wyjątkowy jubileusz, będący symbolem trwałości związku, miłości, wierności i wzajemnego szacunku małżonków. Z tej okazji pary często otrzymują życzenia od rodziny i przyjaciół, a w Polsce także Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawany przez Prezydenta RP. Uroczystości Złotych Godów są okazją do wspomnień, podsumowania wspólnie przeżytych lat oraz świętowania w gronie najbliższych.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 8897aa03e3

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 8897aa03e3

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 8897aa03e3

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

WYJAŚNIAMY

Do sanatorium na leczenie z ZUS i NFZ. Ekspertki odpowiadają na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśniały Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, i Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Małgorzata Stempinska



FOT. MAŁGORZATA STEMPIŃSKA

Na pytania odpowiadały Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim (z prawej) oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Czy osoba, która niedawno zakończyła pobyt w sanatorium z NFZ, musi odczekać określony czas, zanim lekarz wystawi jej kolejne skierowanie?

Tak, kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Mam problemy z kręgosłupem, ale nie mogę wyjechać na trzy tygodnie, bo mam małe dzieci. Czy ZUS oferuje rehabilitację bez pobytu w sanatorium?

Tak. Rehabilitacja ZUS może odbywać się w dwóch formach: stacjonarnej, czyli z pobytem w ośrodku, oraz ambulatoryjnej, kiedy pacjent przychodzi na zabiegi i wraca do domu. Na przykład w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja ambulatoryjna narządu ruchu. O tym, która forma będzie odpowiednia, decyduje lekarz orzecznik ZUS.

Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu. Czy NFZ może uwzględnić nasze prośby?

Do skierowań należy przesłać prośbę o połączenie obu skierowań (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP). W miarę możliwości (jeżeli schorzenia będą podobne) – połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać Państwa prośby.

Dostałam skierowanie na rehabilitację, ale termin pokrywa się z planowaną operacją. Czy mogę przełożyć wyjazd, czy stracę skierowanie?

Może Pani wystąpić o zmianę terminu rehabilitacji. Najlepiej zrobić to jak najszybciej, z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy złożyć do ZUS pisemną prośbę i wyjaśnić powód, na przykład wskazać termin planowanej operacji. Sama prośba nie oznacza jednak automatycznej zmiany terminu. ZUS rozpatrzy ją, uwzględniając okoliczności i dostępność miejsc.

Jestem rolnikiem. Czy mogę korzystać z sanatorium z NFZ?

Nie ma znaczenia, czy jest Pani ubezpieczona w ZUS czy w KRUS. Może Pani złożyć skierowanie do NFZ, a czas oczekiwania jest taki sam dla wszystkich.

Jestem na zwolnieniu lekarskim i pobieram zasiłek chorobowy. Jeśli wyjadę na rehabilitację z ZUS, to czy stracę zasiłek?

Nie. Sam wyjazd na rehabilitację nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli nadal spełnia Pan warunki do jego otrzymywania i ma odpowiednio udokumentowaną niezdolność do pracy, świadczenie może być wypłacane również podczas rehabilitacji. Podobnie jest ze świadczeniem rehabilitacyjnym.

Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy jeszcze na dwa lata. Czy mimo to mogę ubiegać się o rehabilitację z ZUS?

Tak. Osoby pobierające okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy również mogą skorzystać z programu. Warunkiem jest jednak to, aby rehabilitacja dawała szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Natomiast osoby z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy nie są kierowane na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

Byłam już kiedyś na rehabilitacji z ZUS i bardzo mi pomogła. Teraz problemy zdrowotne wróciły. Czy mogę pojechać drugi raz?

Tak. Z rehabilitacji finansowanej przez ZUS można skorzystać ponownie. Nie obowiązuje zasada, że taki wyjazd przysługuje tylko raz w życiu. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, a lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, że kolejna rehabilitacja jest potrzebna i daje szansę na odzyskanie lub utrzymanie zdolności do pracy.

Jestem inwalidą, poruszam się na wózku. Czy mogę wyjechać do sanatorium z NFZ?

Poruszanie się na wózku nie wyklucza z leczenia uzdrowiskowego. Jednak pacjent musi być samodzielny i zdolny do samoobsługi , np. samodzielnie może udać się na zabiegi i na posiłki w sanatorium.

Dostałem odmowę skierowania na rehabilitację, ale mój lekarz uważa, że bardzo jej potrzebuję. Czy mogę się odwołać?

Tak. Od orzeczenia orzecznika przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Po tym terminie ZUS wyda decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do sądu rejonowego. Ma Pan na to miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS – pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu.

Czy jeśli nie będę mógł skorzystać z wyjazdu w wyznaczonym przez NFZ terminie, to czy spadnę na koniec kolejki?

Przede wszystkim jeśli nie możemy wyjechać w wyznaczonym przez NFZ terminie, to powinniśmy zwrócić skierowanie do NFZ, aby np. mógł w tym czasie pojechać inny pacjent. Wraz ze zwrotem skierowania należy napisać prośbę do Funduszu o zmianę terminu wyjazdu i podać powód . Można zmienić termin wyjazdu do sanatorium, musi być to jednak udokumentowane (np. zaświadczenie o wizycie u lekarza, sprawa w sądzie, wykupiony prywatny wcześniej wyjazd itp.).

Jeśli pacjent dostał odległy termin wyjazdu, a chce skorzystać szybciej, to może zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia i zostanie mu zaproponowany szybszy wyjazd (niekoniecznie to samo miejsce).

Mam 70 lat, przepracowałam ponad 40 lat i nigdy nie byłam w sanatorium. Czy teraz, kiedy jestem już na emeryturze, ZUS może mnie tam wysłać?

Jeśli nie jest już Pani aktywna zawodowo i nie podlega ubezpieczeniom społecznym, nie może Pani skorzystać z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS. Ten program jest przeznaczony dla osób, którym rehabilitacja ma pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu zdolności do pracy. Może Pani natomiast ubiegać się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ.

Pracuję jako nauczycielka i od kilku miesięcy mam problemy z głosem. Czy ZUS rehabilituje również struny głosowe?

Tak. Program rehabilitacji ZUS obejmuje również schorzenia narządu głosu. To szczególnie ważne dla osób, które intensywnie wykorzystują głos w pracy, na przykład nauczycieli. Jeśli problemy zdrowotne zagrażają dalszej pracy zawodowej, warto porozmawiać z lekarzem o możliwości skierowania na rehabilitację.

Dostałam skierowanie do ośrodka rehabilitacyjnego, ale chciałabym pojechać z mężem, ponieważ potrzebuję jego pomocy. Czy ZUS zapłaci też za jego pobyt?

Nie. ZUS finansuje rehabilitację wyłącznie osoby skierowanej na leczenie. Program nie przewiduje pobytu z opiekunem na koszt Zakładu. Dlatego osoba kierowana na rehabilitację musi być samodzielna w wykonywaniu podstawowych codziennych czynności.

Czy mogę sama wybrać sanatorium, na przykład w Ciechocinku, bo mam tam rodzinę?

Może Pani zgłosić swoje preferencje, ale nie ma gwarancji skierowania do wybranej miejscowości. ZUS kieruje pacjentów do ośrodków, z którymi ma podpisane umowy i które prowadzą rehabilitację odpowiednią do danego schorzenia. Znaczenie ma również dostępność miejsc.

Jestem po leczeniu raka piersi. Wróciłam do pracy, ale nadal mam ograniczoną sprawność ręki. Czy rehabilitacja ZUS jest również dla mnie?

Tak. ZUS prowadzi rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi. Jeżeli dolegliwości utrudniają Pani wykonywanie pracy, warto porozmawiać z lekarzem prowadzącym o skierowaniu. O zakwalifikowaniu do programu decyduje ocena medyczna i szansa na poprawę zdolności do pracy. ©℗

eprasa.pl 8897aa03e3

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 8897aa03e3

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

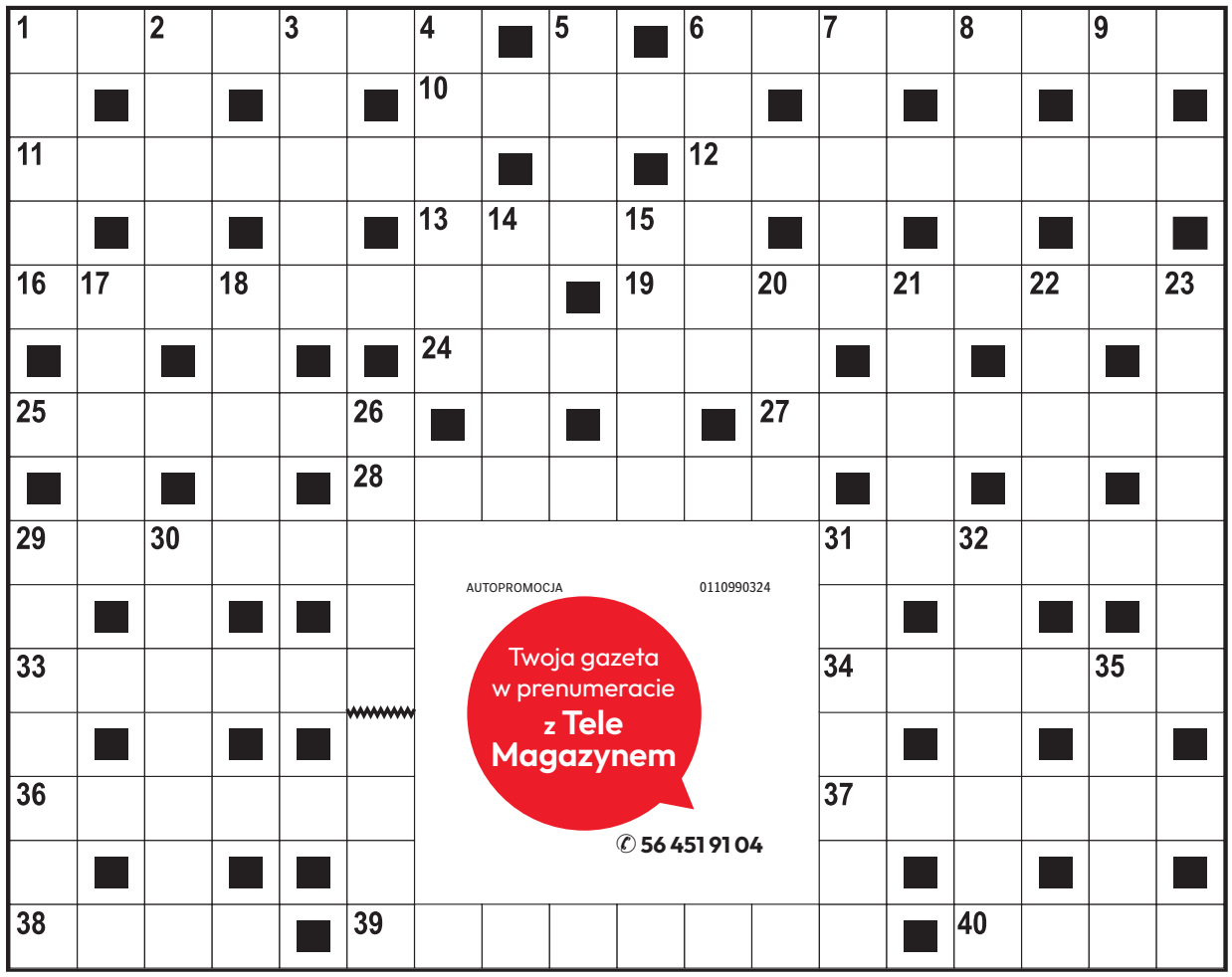
Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 8897aa03e3

KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.



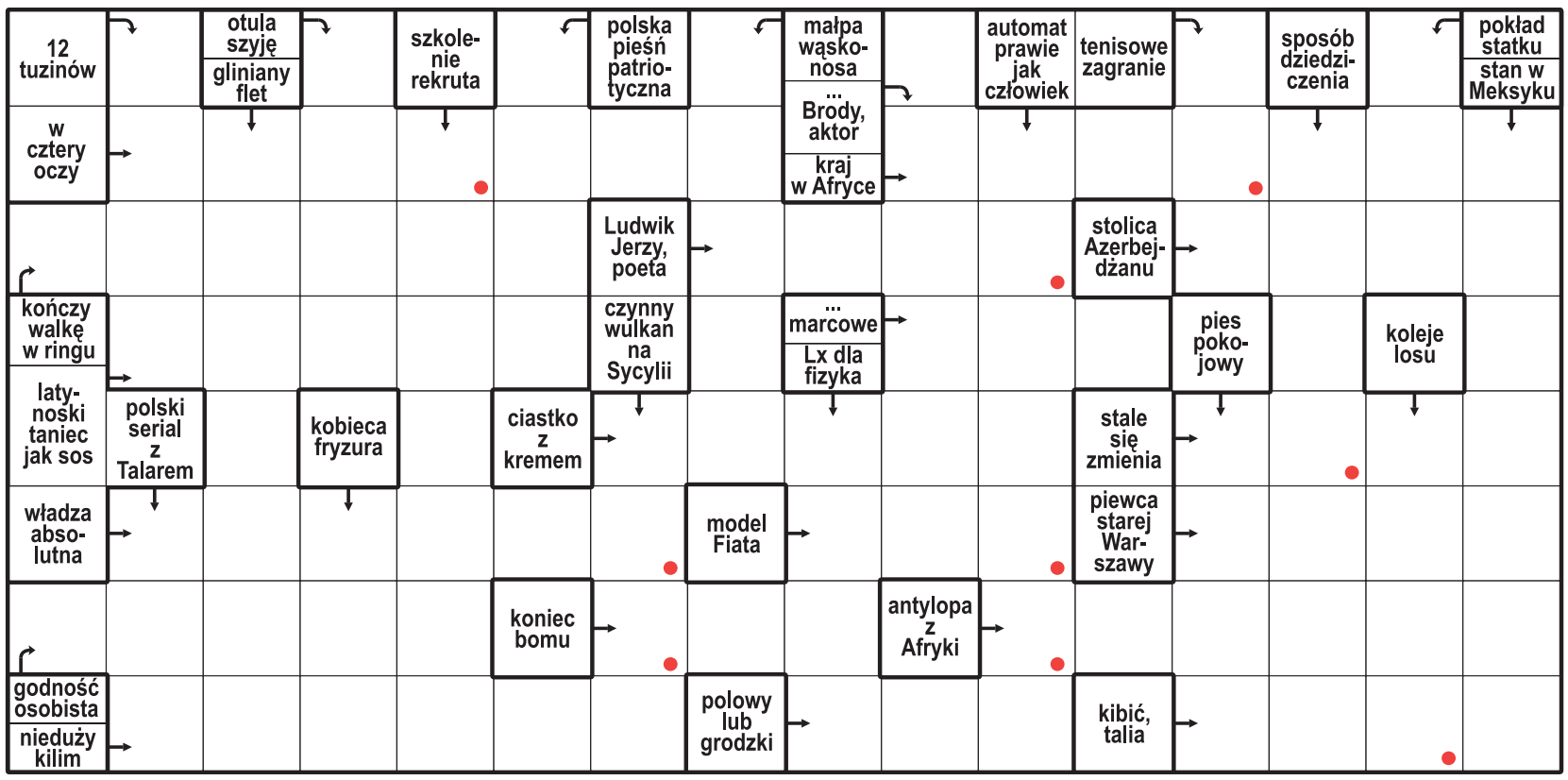
Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A
S	H	A	R	O	N							Ź	R	E	B	A	K
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 8897aa03e3

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Eko-Tech zatrudni pracowników fizycznych do budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych z umiejętnością obsługi niwelatora. Praca na terenie Torunia. Kontakt telefoniczny - 602 366 169

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

REKLAMA 0011605195

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011606288

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

ZDROWIE

Do uzdrowiska z koleżanką? Jest to możliwe

Małgorzata Stempinska

Czytelniczka chciałaby wyjechać z koleżanką do sanatorium - w tym samym terminie i do tego samego ośrodka. NFZ wyjaśnia, kiedy jest to możliwe.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Na leczenie uzdrowiskowe dorosłych czekamy w regionie 4-6 miesięcy

Nasza Czytelniczka opowiada: - Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, w tym samym terminie i do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Mieszkamy w Brodnicy i ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu, najlepiej w Inowrocławiu. Czy Narodowy Fundusz Zdrowia może uwzględnić nasze prośby?

Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy, odpowiada, że do skierowań należy przesłać prośbę o ich połączenie (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP).

- W miarę możliwości, jeżeli schorzenia będą podobne, połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać prośby kuracjuszy - mówi Barbara Nawrocka.

Jak dodaje, na leczenie uzdrowiskowe dorosłych w województwie kujawsko-pomorskim czekamy obecnie od 4do 6 miesięcy. Dzieci i młodzież oraz pacjenci kierowani na leczenie ambulatoryjne i szpitalne przyjmowane są na wyjazd do uzdrowiska bez kolejki.

Kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Do sanatorium można szybciej wyjechać korzystając z tzw. zwrotów. Mieszkańcy naszego regionu mogą o nie pytać w siedzibach K-P OW NFZ: Bydgoszczy (przy ul. Łomżyńskiej 33), w Delegaturze we Włocławku (przy ul. Kilińskiego 16) oraz w Delegaturze w Toruniu (przy ul. Szosa Chełmińska 33).

Można też dzwonić od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-16, pod nr telefonów: 52 325 29 25, 52 325 29 34 oraz 800 190 590 (infolinia NFZ - bezpłatna, czynna całodobowo, we wszystkie dni tygodnia). ©℗

0011615297

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości,
odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ŚP

Jerzego Lewandowskiego

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym,
Sąsiadom oraz Delegacjom
za modlitwę, wyrazy współczucia
oraz za złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

0011614975

„Nie odchodzi ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 listopada 2026 r. zmarła
kochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

ŚP

Genowefa Przyziółkiewicz

lat 74

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek
20 listopada 2026 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową
w kaplicy krematorium przy ul. Grudziądzkiej 194
w Toruniu.O godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza Św.
żałobna. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa
odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

0011615265

„Kto znał – wspomni, Kto kochał – nie zapomni"
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 listopada 2026 r. odeszła
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ŚP

Krystyna Kędra

lat 86

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek
20 listopada 2026 r. o godz. 12.00 Mszą Św. żałobną
w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Św. Siostry Faustyny.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym.
(wjazd od ul. Mazowieckiej).

Pogrążona w smutku
Rodzina

AUTOPROMOCJA 0011549566

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI · GAZETA POMORSKA · NOWOŚCI

0011614965

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.
Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 2026 r.
odszedł od nas
ukochany Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

ŚP

Czesław Romankiewicz

lat 101

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 20 listopada 2026 r. o godz. 13.00
w kościele pw. Michała Archanioła na Rybakach.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011615104

„Są chwile, by działać i takie,
kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 9.11.2026 r. zmarła
moja kochana Żona, Mama, Siostra
i ukochana Ciocia

Janina Strobel

lat 83

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 21.11.2026 r. o godz. 12.00
na Cmentarzu Komunalnym nr 2
przy ul. Grudziądzkiej 129,
brama od ul. Koniuchy w Toruniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 8897aa03e3

Sport

Żużel. Abramczyk Polonia Bydgoszcz oficjalnie poinformowała, że jej nowym zawodnikiem w przyszłym sezonie zostanie Max Fricke. - Witaj Max - napisał bydgoski klub na swoich profilach.

KRÓTKO

Hokej

KH Energa goni lidera

Toruński zespół po raz drugi pokonał na Tor-Torze JKH GKS. Tym razem po ciężkim boju, ale najważniejszy jest kolejny zdobyty komplet punktów, a bohaterem okazał się wracający do składu Eero Niemi.

KH ENERGA - JKH GKS JASTRZĘBIE 4:2 (2:1, 0:0, 2:1)
Bramki: 1:0 Niemi - Arrak, Peltola (3:11), 1:1 Bagin - Kasperlík, Savolainen (10:08), 2:1 Larionovs - Ossipov (12:53), 3:1 Arrak - Ossipo, Hanzawa (42:03), 3:2 Bagin - Urbanowicz, Stolarski (50:27), 4:2 Niemi - Peltola, Arrak (58:58)
KH Energa: Kałmykow - Ossipov, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Gimiński, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Smal, Hanzawa - M. Kalinowski, K. Kalinowski, Cybulski, Fraszko.

Wynik spotkania już w 4. minucie otworzył Eero Niemi, który wrócił do drużyny po chorobie. W połowie 1. tercji goście dokonali tego, czego nie udało im się zrobić 15 września przez cały mecz i Emil Bagin wyrównał. Jastrzębianie długo nie cieszyli się jednak remisem. Kiedy gospodarze po raz drugi grali w przewadze Danils Larionovs zmienił lot krążka po uderzeniu Roberta Ossipova i drugi raz pokonał Paavo Holsę. Na koniec znowu błysnął Niemi, który przypieczętował wygraną w 59 minucie.

Inne wyniki Unia Oświęcim - Polonia Bytom 3:4 (karne), GKS Tychy - Podhale Nowy Targ 9:2, Zagłębie Sosnmowiec - Cracovia 3:1.

1. GKS Tychy	19	48	91:32
2. KH Energa Toruń	19	38	78:48
3. Zagłębie Sosnowiec	19	37	84:48
4. Unia Oświęcim	19	36	73:56
5. Polonia Bytom	19	35	78:47
6. GKS Katowice	19	34	81:46
7. JKH GKS Jastrzębie	19	25	42:52
8. Cracovia	19	23	48:68
9. STS Sanok	19	9	29:75
10. Podhale Nowy Targ	19	0	25:157

Koszykówka

Zwycięstwo w Chorwacji

Anwil Włocławek wygrał trzeci mecz z European North Basketball Cup. Tym razempokonał na wyjeździe chorwacki Alkar Sinj.
O sukcesie gości zadecydowała wysoko wygrana trzecia kwarta. Świetny mecz rozegrali Manu Lecomte (10/13 z gry, 7 asyst), Samuel Hines (8/13 z gry, 8 zb) i Lennard Freeman (8/10 z gry i 8 zb.).
Kolejny mecz w ENBL Anwil rozegra u siebie 15 grudnia z liderem grupy B, Spartakiem Pleven.

ALKAR SINJ - ANWIL WŁOCŁAWEK 85:95 (21:20, 22:25, 22:30, 20:20)
Anwil: Hines 23, Lecomte 23, Freeman 19, Wójcik 16, Łazarski 7, Edwin 6, Słupiński 1, Szlachetka 0, Brenk 0, Pabijan 0

Koszykówka

Polski lepsze od Turcji

Na zakończenie listopadowego zgrupowania Polskie koszykarki pokonały w Gorzowie wyżej notowane Turczynki w eliminacjach do EuroBasket Woman 2027.
Wszystko rozstrzygnęło się w ostatnich sekundach. Przy wyniku 78:77, jeden z dwóch rzutów osobistych trafiła Klaudia Wnorowska. Na 5 sekund przed końcem meczu trener Turcji Frederic Dusart poprosił o czas. Przy próbie wznowienia gry rywalki popełniły błąd i pewne już było, że Polki zwyciężą 79:77.
Polki na półmetku eliminacji z bilansem 2-1 zajmują pozycję wicelidera w swojej grupie. Mecz rewanżowe w lutym.

POLSKA - TURCJA 79:77 (26:27, 12:23, 21:14, 20:13)
Polska: Mavunga 25 (3x3, 10 zbiórek), Niemojewska 9 (1x3), Wnorowska 8, Makurat 7 (1x3), Telenga 4 (7 zbiórek) oraz Banaszak 9 (1x3), Gajda 2, Gertchen 3, Borkowska 6.

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon reprezentacji już za nami

Adam Godlewski, DK

W ostatnim meczu w tym roku Polska zremisowała ze Szwecją. Podopieczni Jana Urbana utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów


FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Bohaterowie meczu ze Szwecją Abramowicz (nr 22) i Benedyczak

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że „dzień konia" miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii Białystok wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry koszulką.

Tegoroczne statystyki są ponure. Reprezentacja zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz, (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunią nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

POLSKA - SZWECJA 1:1 (1:1)
Bramki: Adrian Benedyczak (16) - Hugo Larsson (24)
Polska: Abramowicz - Pyrka (46. Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81. Poręba), Nowak - Reguła (46. Skóraś), Szymański (87. Żukowski), Zalewski - Benedyczak (66. Lewandowski)
Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86. Antwi), Smith (46. Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71. Svensson) - Ayari (65. Kulusevski), Gyökeres (65. Elanga)
Sędziował: Felix Zweyer (Niemcy). **Widzów:** 38516

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1 (Benjamin Tahirović 44, Esmir Bajraktarević 82 - Daniel Birligea 6)

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

KOSZYKÓWKA

Duże pieniądze do wydania w Toruniu i we Włocławku. Tylko na kogo?

Joachim Przybył

Anwil Włocławek i Arriva Lotto Toruń szukają wzmocnień. Oba kluby są gotowe wydać spore pieniądze, ale problem w tym, że rynek jest ubogi i to nie będzie łatwe zadanie.

To najgorszy moment na przebudowę drużyny. Pierwszym takim nieoficjalnym szczytem transferowym w Europie jest finisz rozgrywek grupowych w pucharach, wtedy kluby kończące swój udział często odchudzają kadrę. Problem w tym, że u nas wzmocnienia potrzebne są na teraz.

Zacznijmy od Anwilu. Klub właśnie rozstał się z Hansem Vanwijnem, jednym z najlepiej zarabiających graczy, dodatkowo jego nowy klub zapłacił włocławianom buyout, pracę znalazł były trener Ronen Ginzburg. To oznacza, że klub ma spore pieniądze do wydania.

Najpilniejszą potrzebą jest znalezienie zastępstwa dla Vanwijna na pozycji silnego skrzydłowego. Trzeba w końcu podjąć jakieś decyzje w sprawie kontuzjowanych graczy. Brakuje zwłaszcza Jacka Forresta, który miał być pierwszą strzelbą na obwodzie. Bez niego Anwil z trudem przekracza 30 procent w rzutach za 3, co jest jednym z najgorszych wskaźników w PLK. Amerykanin trenuje indywidualnie, ale jego powrót na parkiet odkładany jest z tygodnia na tydzień.

Brakuje także wsparcia na Manu Lecomte. Belg spędza na parkiecie średnio ponad 30 minut w meczu, co powoli odbija się na jego dyspozycji. W roli zmiennika nie sprawdza się Mateusz Szlachetka, który ma na razie fatalny sezon, już lepiej wygląda Adam Brenk. Zmiennikiem Belga miał być Josiah Strong, ale on także od wielu tygodni jest kontuzjowany.

Nie można wykluczyć, że Anwil czeka głębsza przebudowa i pozyskanie skrzydłowego nie będzie jedynym ruchem transferowym.

W Toruniu sytuacja jest bardzo podobna. Twarde Pierniki mają na koncie trzy zwycięstwa, co jest przyzwoitym bilansem, ale też ogromne braki w defensywie, słabszy pod tym względem jest jedynie Trefl Sopot. W składzie oczekiwane są poprawki.

Wiadomo, że nowy właściciel klubu oczekuje przynajmniej walki o play off. Trener Srdjan Subotić ma zielone światło na zmiany w składzie i spory budżet do wydania na dwóch zawodników. Arriva Lotto szuka rozgrywającego i środkowego, a to akurat pozycje najtrudniejsze do obsadzenia. Torunianie cierpliwie czekają na okazje, bo to mają być realne wzmocnienia drużyny, a nie uzupełnienia.

eprasa.pl 8897aa03e3